

Wacław Zaleski

Wacław Michał Zaleski (1799–1849) – polski poeta, etnograf, dramaturg, krytyk teatralny, polityk. Urodził się 18 września 1799 roku w Olesku w rodzinie zubożałego szlachcica Filipa Zaleskiego i Marianny z Leńskich. Lata dziecięce spędził w Ohladowie w pow. radziechowskim. W 1810 r. umiera jego matka, a po 7 latach, gdy Wacław ukończył gimnazjum, również ojciec. Żadnego majątku ani pieniędzy rodzice w spadku mu nie pozostawili.

PETRO HAWRYŁYSZYN

Jednak dali synowi dobre wykształcenie. W latach 1818–1825 studiował prawo i filozofię na Uniwersytecie Lwowskim. Aby zarobić na życie, udzielał korepetycji. Od 1825 roku zaczyna pisać artykuły o teatrze w „Rozmaitościach” – dodatku do „Gazety Lwowskiej”. Sam pisze dramaty i tragedie, których część została utracona i tylko nieliczne były wydane drukiem. Pośród jego utworów dramatycznych znane są „Bolesław” (1820), „Bogdan Chmielnicki” (zachowany we fragmentach), tragedia wierszem „Młody adwokat” (1821–1822, wydana we fragmentach po śmierci poety), „Duma dramatyczna w 5 aktach” i „Justyna”.

Był wytwornym, wykształconym młodzieńcem, więc nie dziwnego, że podobał się kobietom. Nie miał trudności z poszukiwaniem pracy jako prywatny nauczyciel i utrzymywał się z prywatnych lekcji. Życie miało mu na balach i maskaradach, zabawach z winem i pięknymi kobietami. Jak pisał lwowski historyk Ihor Czornowil: „Swoje dochody tracił na bilard, karty, a szczególnie w lwowskich cukierniach, na które akurat w jego młodych latach zapanovała we Lwowie moda przyniesiona z Wiednia, gdzie miał zwyczaj przesiadywać godzinami. Wacław był typem niepoprawnego romantyka. Jego dziennik – to całkowity intymny dramat, który młody lwowski Werter wzbogacał rozważaniami o nieszcześliwej miłości i myślami o samobójstwie”.

Po otrzymaniu dyplomu prawnika zostaje zaproszony do urzędu Gubernatorskiego Galicji. Początkowo w 1825 roku jest kandydatem na konceptowego praktykanta, w 1826 roku – konceptowym praktykantem, a od 1830 – konceptistą. W latach 1825–1827 wykłada na Uniwersytecie Lwowskim praktyczną geometrię.

Literatura w Galicji na początku XIX wieku rozwijała się powoli. Szlachta nie ceniła



WACŁAW ZALESKI (1799–1849)

sobie wyższego wykształcenia, a inteligencja dopiero się tworzyła. Dopiero powstanie listopadowe gwałtownie zaktywizowało życie społeczne i sytuacja zaczęła się zmieniać. Pierwszy lwowski salon powstał w domu adwokata Augusta Wysockiego. Na spotkania regularnie uczęszczał tam znany poeta i konspirator z Naddnieprzańskiej Ukrainy Seweryn Goszczyński, poszukiwany przez policję. Zaleskiemu przypadło w udziale zadbanie o jego bezpieczeństwo.

W 1833 roku w drukarni Franciszka Pillera Zaleski wydaje po polsku „Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego”. Wydanie obejmowało 516 stron, z czego 59 przypadło na przedmowę, w której autor podkreślił znaczenie folkloru w rozwoju kultury narodowej. Tam też wyraził swój punkt widzenia na język ruski jako dialekt języka polskiego. Była to pierwsza publikacja twórczości ludowej w Galicji. Dlatego jego imię widnieje czasem w podręcznikach historii Ukrainy.

Zapis nutowy pieśni obejmował 165 stron, drukowany nie łamaniem stron, lecz z odbitek litograficznych, co znacznie podwyższyło koszty druku. Zbiór mieścił 1496 piosenek z różnych etnograficznych regionów Galicji i 160 melodii do nich, które zinstrumentalizował kompozytor Karol Lipiński. Część pieśni była opublikowana już wcześniej, Zaleski jedynie je zebrał w jednym wydaniu. Trafiło tam również kilka piosenek autorskich. Niezwykła jest tutaj znajomość Wacława Zaleskiego folkloru galicyjskiego. Życie Zaleskiego, jak wiadomo z jego biografii, nie było w tym okresie powiązane z Galicją (wprawdzie pod koniec osiadł on w miejscowości Wirłów w Tarnopolskiem).



DOŁĘGA – POLSKI HERB SZLACHECKI, NOSZĄCY ZAWOŁANIE DOŁĘGA, KTÓREGO UŻYWAŁ ZALESKI. TEGO HERBU UŻYWAŁA TEŻ MARIA SKŁODOWSKA-CURIE ORAZ TADEUSZ MOSTOWICZ

Zbiór stał się zjawiskiem unikatowym, zarówno w polskiej jak i w ukraińskiej literaturze. Na Ukrainie po jednym egzemplarzu tego wydania zachowało się w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego i w Naukowej Bibliotece AN im. W. Stefanyka we Lwowie.

Wkrótce znany lwowski lowelas postanowił usatkwować się i wyrwać z otoczenia czarujących sukien. W 1835 roku



POŻAR LWOWA 2.11.1848. MALARZ P. JABŁONOWSKI

Wacław poślubił Antoninę Antoniewiczówną i stał się wzorem męża i ojca trójki dzieci.

Po ślubie zaczął używać predykatu „Ritter von” na podstawie wyvodu szlachectwa od Aleksandra Zaleskiego, który był kasztelanem nakielskim (1702). Jego synami byli Filip Zaleski (1836–1911, namiestnik Galicji), Józef (1838–1899, kawalerzysta, c.k. komendant dywizji i marszałek polny porucznik), Antoni (1842–1866, literat).

Posag małżonki pozwolił Zaleskiemu kardynalnie zmienić swoją pozycję społeczną. W 1841 nabył od Wincentego Bołoz Antoniewicza, krewnego żony, klucz Skwarzawa wraz z Lipnikami (obok Złoczowa), uzyskując w ten sposób prawo zasiadania w Stanach Galicyjskich z wyboru w ramach I kurii wielkiej własności ziemskiej. Przyczynił się do powstania we Lwowie Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W listopadzie 1845 r. został mianowany rzeczywistym radcą dworu i kierownikiem referatu krajowego w kancelarii nadwornej w Wiedniu. Był tam również lektorem języka polskiego osiemnastoletniego Franciszka Józefa. 30 lipca 1848 r. mianowany gubernatorem Galicji. Na stanowisku tym domagał się przywrócenia języka polskiego w szkołach i urzędach, utworzenia Rady Szkolnej Krajowej (obejmującej również uniwersyte-ty), opracowania projektu samorządu z Sejmem Krajowym. Odrzucał wszelkie projekty podziału Galicji według kryterium narodowościowego. We wrześniu 1848 doprowadził do przeprowadzenia w Krakowie wyborów do Rady Miejskiej,

co odsunęło od władzy w tym mieście austriacką generalicję.

Był dość pragmatycznym w organizacji swego życia osobistego, co zaś się tyczy jego gubernatorstwa, to pozostawał romantykiem. Zaleski zachłysnął się – jak wielu jemu współczesnych – duchem rewolucji i to na tyle, że prowadził rozmowy o tym, kto może zostać następnym królem Polski. Tymczasem władze austriackie wyczekiwały na chwilę, gdy będą mogły zadać decydujące uderzenie. Z powołaniem Zaleskiego na gubernatora Galicji dwór wiedeński tajnie upoważnił dowódcę lwowskiego garnizonu gen. Hammersteina do pełnienia funkcji dyktatora Galicji. 1 listopada 1848 r. artyleria z jego rozkazu ostrzelała z cytadeli centrum miasta. Na protesty gubernatora Hammerstein nie zważał. Następnego dnia generał zapowiedział, że ostrzały cichną jedynie wówczas, gdy na ratuszu pojawi się biała flaga. Powstańcy musieli przyjąć te warunki.

W styczniu 1849 roku Zaleski został zdymisjonowany, ale przed tym Ferdynand odznaczył go Orderem Leopolda i tytułem rzeczywistego tajnego radcy dworu, przenosząc go do ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu na stanowisko dyrektora departamentu.

W ponurym nastroju Wacław Zaleski wyrusza do stolicy. Po drodze przeziębził się i zmarł we Wiedniu 24 lutego 1849 roku. We Lwowie przez długi czas plotkowano, jakoby został otruty i zmarł podczas posiedzenia rządu, broniąc spraw galicyjskich. Pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Do historii Zaleski wszedł jako ostatni galicyjski gubernator – jego następca, hrabia Gołuchowski, tytułował się już namiestnikiem. Współczesny badacz Waldemar Łazuga w książce „Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii” (Poznań, 2013) zaznaczył: „Był poetą, który przypadkiem został gubernatorem, a nie gubernatorem, który w wolnych chwilach pisał wiersze”.

Losy Wacława Zaleskiego, m.in. na podstawie rękopisu jego dziennika oraz listów, opisał w książce Aleksander Piskora „Siedem ekscelencji i jedna dama” (Warszawa 1939).



GROBOWIEC RODZINNY ZALESKICH WE LWOWIE